

Agnieszka Osiecka, Dawne zabawne

Wróciły dziś do mnie nad ranem
Jak z nieba zgubione jaskółki
Na długą niepamięć skazane
Nasze dawne zabawne pocałunki
Te znad rzeczki te z łąki te z lasu
Te pospieszne, bo nie ma już czasu
Te gorące zdyszane i te senne nad ranem
Te liryczne i śliczne i pornograficzne
Te kradzione od żony
I te kłamstwem słodzone
Tamte z klatki schodowej i z windy
Te miętowe i te anyżkowe
I te inne od innych
A na końcu te troszkę mokre od łez
Po których nie ma już śladu
A przecież jest